



Dzień dobry! Witamy Was w nowym roku szkolnym i zapraszamy do lektury naszej gazetki nie tylko jesienią, lecz także w ciągu całego roku! Wychodząc naprzeciw Waszym oczekiwaniom zamieszczamy takie artykuły i ciekawostki, które Was zainteresują lub będą inspiracją do podzielenia się z nami Waszymi uwagami i spostrzeżeniami. Licząc na Wasze opinie i sugestie co do kolejnych wydań gazetki „Bez Tytułu” zapraszamy Was do lektury wydania wrześniowo – październikowego! Przyjemnej lektury!

Drodzy Nauczyciele!

*Dziękujemy Wam za pokazanie nam,
że porażki mogą nas czegoś pożytecznego nauczyć,
że gdy przeżywamy trudności, możemy odkryć swą siłę,
że miłość i życzliwość jest obok nas, w nas i w Was.*

*Z okazji Dnia Nauczyciela
życzymy Wam wszystkiego najlepszego!
Redakcja gazetki „Bez Tytułu”*

Chcieć to móc! Wywiad z Idą Lis i Aleksandrą Gaworską



Wiele słyszymy o osiągnięciach sportowych obcokrajowców czy ludzi mieszkających w dużych miastach takich jak Warszawa, Poznań, Łódź, Gdańsk czy Wrocław. Co rusz ktoś wygrywa jakieś zawody lub mistrzostwa. Jednak czy ktoś z was słyszał o silnej Idzie Lis lub szybkiej jak gępard Aleksandrze Gaworskiej? Obydwie dziewczyny są rodowitymi bełchatowiankami i mimo swojego młodego wieku osiągają sukcesy, o jakich dorosły człowiek mógłby pomarzyć!

Ida Lis - wicemistrzyni Europy junierek w trójboju siłowym oraz Mistrzyni Świata w trójboju siłowym klasycznym w kategorii wagowej do 63 kg, zakwalifikowała się do prestiżowych zawodów organizowanych przez Arnolda Schwarzeneggera w Stanach Zjednoczonych i potrafi unieść na wysokość kolan ponad stusiedemdziesięciokilogramową sztangę!

A jest to tylko kilka spośród wielu osiągnięć! Udało nam się porozmawiać z Idą i otrzymać od niej parę rad dotyczących sportu w jakim się realizuje oraz spostrzeżeń dotyczących tego, co ją motywuje do ciężkich treningów.

Redakcja gazetki „Bez Tytułu”: Cześć Ida! Cieszę się, że zgodziłaś się wziąć udział w moim wywiadzie! To może zadam od razu pytanie: Jakie wydarzenie uważasz za największe swoje największe osiągnięcie?

Ida Lis: Hej, po pierwsze bardzo mi miło że wybrałaś mnie do tego artykułu! Moje największe osiągnięcie?... Powiem ci, że to trudne pytanie... Mogłabym oczywiście odpowiedzieć, że to któryś z moich „startów”, ale było ich już tak wiele... No i mam nadzieję, że jeszcze wiele takich przede mną. Dlatego myślę że największym osiągnięciem dla mnie jest przekroczenie pewnej

granicy, podjęcie decyzji, która była pierwszym krokiem do tego co teraz robię, jakich wspaniałych ludzi poznaję i w jaki niesamowity sposób się rozwijam!

Red.: Skąd się wzięła ta pasja, ten impuls który skłonił Cię do działania? To była osoba, sytuacja, czy po prostu: „tak jakoś wyszło...”?

I.L.: Zaczęło się właściwie przypadkowo, tak przynajmniej mi się wydaje... Trener z „lekkiej” (lekkoatletyki – przyp. red.) zaproponował mi trójboj (W skład trójboju siłowego wchodzi trzy dyscypliny: przysiad ze sztangą, wyciskanie leżąc i martwy ciąg – przyp. red.). Wtedy jeszcze nie

W numerze:

- Chcieć to móc!
- Z życia szkoły
- Stacja meteorologiczna
- 20 nawyków, które pomogą...zmadrzeć
- Łąki, bajora i spodnie z pieluchą, czyli rowerem nad morze
- "Dzika fauna i flora" - fotografia miesiąca
- HALLOWEEN
- BONFIRE NIGHT
- Martinstag
- Die Legende vom St. Martin
- Día de los Muertos
- Jak żyć całkowicie bez stresu?
- Jak przetrwać jesień, czyli wieczorne przyjemności...
- Jesień
- Subiektywne kalendarium muzyczne
- Sennik

wiedziałam za dużo o tym sporcie, ale zaczęły się treningi siłowe przeplatane z lekkoatletyką. I myślę że pewnie tak nadal by było, gdybym nie spotkała swoich obecnych trenerów: Olgi Kirpicenko-Tybory i Michała Tybory i myślę, że oprócz samej pasji i zamiłowania do sportu to oni byli „tym” impulsem - uczyli i uczą mnie do tej pory, za co jestem im ogromnie wdzięczna! [Cd.Str.8]